

ZDECHŁY OSA, Jezus Po Tygodniu We Wrocławiu

Utwór 'Jezus Po Tygodniu We Wrocławiu (Feat. Waluśkraksakryzys)' z albumu 'Atum' od Zdechły Osa

(Zdechły Osa szmato)

Wychodzę na Nadodrze na słońce
Wszyscy się boją, że zaraz pierdolnę
Mam bombę na sobie, jak terrorysta
To jest kurwa ziomek zwykły szpont z thirdeye
Suki omijam (jo!) jak jada na bombach
Szybko, jak Sonic, osiedlowy spontan
Po raz pierwszy, drugi, trzeci czwarty, piąty
Jebać ciebie jak się nie podoba, albo jak masz wąty
We Wrocławiu znam zakątki
Gdzie się jebie sześćdziesiątki (dziewiątki)
(jebać ulicę, kochać policję. Zdechły Osa, szmato)

Jestem Jezus

Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu
Jestem Jezus
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu! Ej, Ej!

(małolat utkaj pizdę, siadaj na dupie i nawet nie mrugaj)
(i nawet kurwa nie próbuj robić pogo, zabraniam Zdechły Osa)

W imię ojca i syna i ducha świętego
Jestem porządny, nie robię niczego
Szanuję ludzi i szanuję zieleni
I ogólnie tęczy kolorów siedem
Ale zdarzają się sytuacje, kiedy nie mogę powstrzymać się
Zajebać lepa metaforycznie, bo tylko spokój ratuje mnie przed złem
Tego świata
Które rodzi się
Kiedy do roboty
Idzie matoł od pasków z TVP

Jestem Jezus

Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu
Jestem Jezus
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu Ej, ej!
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu we Wrocławiu
Po tygodniu we Wrocławiu, po tygodniu! Ej, ej!

Ej, robię tą muzę dla was, bo jesteście bliscy mojego serca
Hehe i jeszcze bliżej dupy, chuj wam w *****! AU!